

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XVIII C 421/13 z powództwa H. L. przeciwko G. P. o zapłatę kwoty 1.846 zł zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.032,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata M. K. kwotę 738 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, a nadto zasądził od H. L. na rzecz G. P. kwotę 271,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a także nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi od: H. L. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 338 zł i od G. P. kwotę 430 zł – tytułem obciążających je kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją pozwana w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie punktu 1. Rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepowołanie podstawy prawnej wyroku oraz niewskazanie dowodów, na których Sąd się oparł;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu tej oceny z pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
3. naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenie, pomimo że nie został przedstawiony żaden dowód potwierdzający roszczenie powódki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 1.032,90 zł i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za pierwszą instancję, a nadto zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelację pozwanej należało uznać za zasadną.

Stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c., uzasadnienie Sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy ustalenia są zasadniczo prawidłowe. Nie można się jednak zgodzić z dokonaniem przez Sąd pierwszej instancji ustaleniem, że powódka w okresie od lipca 2011 roku do dnia 16 maja 2012 roku wpłaciła pozwanej z tytułu opłat za energię elektryczną łącznie kwotę 2.130,22 zł - ustalenie to bowiem nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym - i w tym też zakresie ustalenia Sądu Rejonowego nie mogły zostać podzielone przez Sąd odwoławczy.

Wszystkie podniesione w apelacji skarżącej zarzuty oraz twierdzenia należało uznać za trafne i zasługujące na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy się zgodzić ze stanowiskiem pozwanej, iż Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie całkowicie błędnego rozkładu ciężaru dowodu, co w konsekwencji prowadziło do uchybienia dyspozycji przepisu art. 6 k.c., a także stanowiącego jego procesowy odpowiednik przepisu art. 232 k.p.c. i skutkowało tym, iż Sąd ten skoncentrował się głównie na ocenie dowodów przedstawionych przez pozwaną celem odparcia

kierowanych przeciwko niej roszczeń powódki, nie dokonał natomiast zasadniczo żadnej oceny dowodów załączonych przez powódkę w celu ustalenia, czy a także w jakiej faktycznie kwocie oraz w jakich okresach czasu dokonywała ona na rzecz pozwanej opłat z tytułu energii elektrycznej. W konsekwencji, jak trafnie podnosi apelująca, poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenie, iż powódka w okresie od lipca 2011 roku do maja 2012 roku wpłaciła pozwanej z tytułu opłat za energię elektryczną łącznie kwotę 2.130,22 zł nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonych dowodach.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż w polskim postępowaniu cywilnym, mającym charakter procesu kontradyktoryjnego, w myśl art. 6 k.c., którego - jak już powyżej wskazano - procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z danego faktu skutki prawne. To strony zatem, a nie zaś Sąd, mają poprzez swoje aktywne działania, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, zadawanie pytań świadkom oraz stronom, udowadniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem Sądu jest natomiast jedynie kontrolowanie, czy strony wypełniają swoje kontradyktoryjne obowiązki prawidłowo. Oznacza to, iż obecnie Sąd już nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, zaś ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania spoczywa wyłącznie na powodzie. Uwzględniając powyższe należy wskazać, iż skoro powódka H. L. swoje roszczenie wywodzi z faktu nadpłacenia na rzecz pozwanej G. P. opłat uiszczanych na jej rzecz z tytułu faktycznego zużycia energii, która to nadpłata - zgodnie z twierdzeniami strony powodowej miała wnieść aż 1.846 zł - to fakt zarówno poniesienia powyższych opłat, jak również to, iż opłaty te stanowiły nadpłatę z tytułu opłat za energię elektryczną w stosunku do jej rzeczywistego zużycia w spornym okresie czasu, powinny zostać przez powódkę udowodnione, gdyż to na niej jedynie w tym zakresie - jako na stronie powodowej - spoczywał ciężar dowodu. Wbrew mylnemu stanowisku Sądu Rejonowego powódka ciężarowi temu nie sprostała.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy jeszcze zauważyć, iż w niniejszej sprawie okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron było to, iż powódka nie zgodziła się na uiszczanie na rzecz strony pozwanej opłat z tytułu energii elektrycznej w prognozowanej wysokości, lecz wyłącznie za faktyczne zużycie na podstawie comiesięcznych odczytów licznika. Bezsporne było również to, że należność prognozowana za okres od lipca 2011 roku do dnia 16 maja 2012 roku wyniosła 2.104,22 zł, do (...) pozwana wpłaciła zaś w tym czasie kwotę 2.110,22 zł. Spór dotyczył natomiast tego, czy wpłacone przez pozwaną na rzecz (...) środki finansowe pochodziły w całości od powódki, a także, czy w związku z tym, że powstała podlegająca zwrotowi nadpłata, środki te należało zwrócić powódce - zgodnie z jej twierdzeniami, ze uiszcila kwotę znacznie przewyższającą faktyczne zużycie energii, czy też podlegały one zwrotowi wyłącznie na rzecz pozwanej. W ocenie Sądu odwoławczego zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie pozwalały na rozstrzygnięcie powyższego sporu na korzyść strony powodowej.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż powódka na okoliczność uiszczenia przez nią w okresie od lipca 2011 roku do maja 2012 roku na rzecz pozwanej z tytułu opłat za energię elektryczną kwoty wynoszącej łącznie 2.130,22 zł nie przedstawiła jakichkolwiek wiarygodnych dowodów poza jedynie niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopią z notatnika (kalendarza) powódki, w którym miała ona rzekomo zapisywać wysokość dokonanych na rzecz pozwanej wpłat z tytułu energii elektrycznej oraz daty ich dokonania. W ocenie Sądu odwoławczego dowód ten nie mógł stanowić - w świetle całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza w postaci pokwitowań przelewów dokonanych z rachunku pozwanej na rzecz (...), a także dowodu z zeznań świadków oraz załączonego do akt sprawy notatnika pozwanej - wystarczającego potwierdzenia dokonania przez powódkę na rzecz pozwanej wpłat z tytułu energii elektrycznej. Zauważyć należy, iż powódka H. L. poza wskazaną wyżej kserokopią notatnika nie przedstawiła jakichkolwiek innych dowodów mogących potwierdzić wiarygodność tychże zapisów, a zwłaszcza nie złożyła pokwitowań pozwanej co do wysokości dokonywanych wpłat. Również powołani przez powódkę świadkowie nie potwierdzili prawidłowości wskazanych kwot. Odnosząc się do braku pokwitowań co do wysokości wpłat z tytułu energii elektrycznej należy podkreślić, iż niezadbanie przez powódkę o wystawienie tychże pokwitowań przez pozwaną, w sytuacji, gdy zgodnie z twierdzeniami H. L., uiszczane przez nią opłaty z tytułu energii elektrycznej stanowiły dla niej znaczne obciążenie finansowe, winno być ocenione jako przejaw wyraźnej lekkomyślności i braku należytej dbałości o własne interesy. Skoro zaś powódka nie zadbała o to, aby dokonywanie przez nią na rzecz pozwanej opłat z tytułu energii elektrycznej zostało zabezpieczone stosownymi dowodami, to tym samym nie może ona aktualnie

powoływać się na fakt odmowy przez pozwaną wystawiania pokwitowań, jako na okoliczność usprawiedliwiającą niedysponowanie przez nią przedmiotowym dowodem.

W świetle powyższych okoliczności należało stwierdzić, iż skoro powódka H. L. nie zdołała w niniejszej sprawie przedstawić jakichkolwiek dowodów na okoliczność tego, w jakich datach oraz w jakiej wysokości dokonywała ona na rzecz pozwanej opłat z tytułu energii elektrycznej, bowiem za wystarczający dowód na powyższą okoliczność nie można było uznać kserokopii z kalendarza powódki, to tym samym zbędne i przedwczesne było dokonywanie przez Sąd Rejonowy szczegółowej oceny dowodów przeciwnych, zwłaszcza w postaci załączonego do akt notatnika pozwanej, a także powołanych przez nią świadków. O tym, iż roszczenie powódki było uzasadnione decydować winna bowiem ocena przedstawionych przez H. L. dowodów, które jednoznacznie wskazywałyby na prawdziwość twierdzeń strony powodowej. W sytuacji zaś gdy dowodów takich zabrakło, nie można uznać za trafną argumentację, iż roszczenie powódki było uzasadnione, bowiem niewiarygodne były wszystkie dowody zgłoszone przez stronę przeciwną. Również zresztą przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów przedstawionych przez G. P. nie może być w świetle art. 233 § 1 k.p.c. uznana za prawidłową. Z zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywodów wynika bowiem, iż ustalenia tegoż Sądu w zakresie, w jakim miały dla rozstrzygnięcia sprawy decydujące znaczenie, stanowiły w swym zasadniczym zřębie wynik porównania wiarygodności i autentyczności dwóch notatników: tj. kserokopii z kalendarza powódki, o której była już mowa powyżej oraz oryginału notatnika założonego i prowadzonego przez pozwaną. W następstwie tak przeprowadzonej oceny, opartej na porównaniu dwóch notatników, Sąd Rejonowy uznał, że notatki powódki są zdecydowanie bardziej wiarygodne, w przeciwieństwie do notatnika pozwanej, przeciwko wiarygodności którego przemawiał przede wszystkim brak zniszczeń oraz brak śladów jego zużycia po ponad roku czasu od jego założenia. Z tak dokonaną oceną nie można się zgodzić. Sam bowiem brak śladów zużycia notatnika, a także ładny sposób jego prowadzenia, uporządkowany charakter zapisów (w kolumnach prowadzonych z góry do dołu kartki) nie jest wystarczającym powodem do odmowy wiarygodności zawartej we wskazanym notatniku treści. Zajęcie stanowiska przeciwnego, bez jego poparcia jakąkolwiek dodatkową argumentacją, a także innymi dowodami, świadczy o całkowitej dowolności Sądu Rejonowego w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Zauważyć zresztą należy, iż sama pozwana przyznała, że odczytów licznika dokonywała z latarką i w pozycji kucającej, wynik zaś zapisywała jedynie na kartce, a nie natomiast bezpośrednio do notatnika. Ostatecznego wpisania stanu licznika oraz wyliczonej na podstawie odczytów kwoty pozwana dokonywała zatem w notatniku „na czysto” już później w obecności powódki. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie zarówno w konsekwentnych i spójnych zeznaniach pozwanej, jak i w pełni z nimi korespondujących zeznaniach świadka S. P.. Skoro zatem pozwana miała ostatecznie możliwość dokonania wpisów w notatniku w spokojnych, komfortowych warunkach, to wywodzenie z faktu, iż załączony do akt sprawy notatnik pozwanej jest w mogącym budzić wątpliwości zbyt idealnym stanie, wniosku o jego niewiarygodności i braku autentyczności tegoż notatnika należy ocenić jako całkowicie pozbawione logiki.

Wiarygodność zapisów w notatniku pozwanej nie może podlegać kwestionowaniu również na podstawie zeznań świadka A. L.. Jak słusznie zauważyła skarżąca, świadek ten początkowo zeznał, iż nie wie, czy pozwana robiła notatki celem udokumentowania wpłat, a nadto oświadczył, że nie wie, czy potrafiłby rozpoznać zeszyt, w którym pozwana dokonywała rozliczeń. W dalszej zaś części swoich zeznań wskazany świadek, po okazaniu mu przez Przewodniczącą notesu pozwanej, oświadczył, że zeszyt, w którym pozwana robiła rozliczenia, był bardziej zniszczony i zawierał zapiski raczej „na brudno”, w przeciwieństwie do okazanego mu notesu, w którym notatki są dokonane „na czysto”. Tak istotna rozbieżność w zeznaniach świadka, w których z jednej strony podnosi, iż nie posiada wiedzy na temat prowadzenia przez pozwaną notatnika, a z drugiej zaprzecza autentyczności okazanego mu dowodu nie pozwala na ocenę zeznań wskazanego wyżej świadka, przynajmniej w przytoczonym zakresie za wiarygodne.

W świetle powyższych uwag należało stwierdzić, iż przedstawione przez powódkę dowody, które w istocie sprowadzały się do kserokopii dwóch kartek z kalendarza powódki zawierających jej własne zapiski oraz zeznań świadka A. L. nie potwierdziły prawdziwości twierdzeń powódki o dokonaniu przez nią nadpłaty z tytułu opłat za energię elektryczną, a w konsekwencji nie pozwalają na uznanie za uzasadnione jej roszczenia o zwrot nadpłaconej rzekomo z tego tytułu kwoty w wysokości 1.846 zł. Żądanie powódki w powyższym zakresie nie zostało potwierdzone także zeznaniami pozostałych przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, w tym zwłaszcza świadka E. M.. Również ten świadek nie

potwierdził wysokości wpłacanych przez powódkę z tytułu energii elektrycznej kwot, jedyna zaś konkretnie wskazana przez powołanego świadka kwota w wysokości około 300 zł - 400 zł, która miała zostać zapłacona przez powódkę w miesiącach zimowych, nie była kwestionowana przez samą pozwaną.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż twierdzenia powódki o dokonanej przez nią nadpłacie z tytułu opłat za energię elektryczną nie tylko nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonych dowodach, ale wręcz pozostają w całkowitej sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, biorąc przede wszystkim pod uwagę całokształt argumentacji strony powodowej. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż jak już wcześniej wskazano, bezspornym w niniejszej sprawie było to, że strony uzgodniły, iż powódka H. L. nie będzie opłacała prognozowanego zużycia energii elektrycznej, a jedynie płacić będzie za jej faktyczne zużycie na podstawie odczytów z licznika. Powódka wielokrotnie w toku niniejszego postępowania wskazywała, że z uwagi na trudną sytuację finansową korzysta z energii elektrycznej w bardzo oszczędny sposób i dlatego korzystniejsze dla niej jest uiszczanie opłat za energię na podstawie faktycznego jej zużycia. Okoliczność ta została przyznana również przez pozwaną, a także przez powołanego przez nią świadka S. P.. Jeżeli zatem powódka nie godziła się na uiszczanie opłaty za energię elektryczną według prognozowanego jej zużycia, twierdząc, że tak ustalone opłaty są dla niej za wysokie i nie odpowiadają rzeczywistemu zużyciu energii, to zdumienie może budzić fakt, iż ostatecznie godziła się płacić kwoty w bardzo zbliżonej (a nawet wyższej) wysokości aniżeli prognozowane, zwłaszcza, iż, jak sama przyznała, rachunki za energię przychodziły na jej adres, a zatem doskonale orientowała się ona w wysokości prognozowanych opłat. Poczynienie takiego ustalenia całkowicie godzi w zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż uwadze Sądu odwoławczego nie umknął również fakt, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera również bardzo istotne braki w postaci niepodania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co wskazuje na naruszenie przez ten Sąd dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Podkreślenia wymaga również, iż całość rozważań w odniesieniu do zasadności zasądzenia oraz wysokości zasądzonej kwoty została przez Sąd pierwszej instancji przedstawiona w sposób niezwykle lakoniczny, a w konsekwencji bardzo niezrozumiały i uchylający się od oceny instancyjnej. Z treści uzasadnienia nie sposób bowiem odczytać przyjętej przez Sąd Rejonowy metody obliczenia należnej powódce kwoty, nie wiadomo także na podstawie jakich dokumentów Sąd przyjął poszczególne kwoty do obliczeń. Pomimo tak istotnych braków uzasadnienia, skutkujących w zasadzie jego uchynieniem się od kontroli instancyjnej, nie istniały przesłanki do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego, lecz - w świetle zgromadzonych dowodów, a zwłaszcza w świetle przedstawionej powyżej argumentacji - możliwe było dokonanie korekty zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości wobec jego nieudowodnienia w jakiegokolwiek części przez reprezentowaną w postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika powódkę.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie I.1. sentencji.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą orzeczenia o kosztach procesu. O kosztach tych należało orzec na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 zł, na którą to kwotę złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w kwocie 600 zł ustalonej na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Powódka była wprawdzie w toku niniejszego postępowania zwolniona od kosztów sądowych w całości, zważyć jednak należy, iż zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Uwzględniając powyższe należało wskazać, iż Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od powołanej zasady i zastosowania wobec powódki - która decydując się na wytoczenie niniejszego powództwa nie dołożyła jednocześnie wymaganej staranności w celu udowodnienia jakimikolwiek dowodami dochodzonego przez nią roszczenia w wysokości niemal 2.000 zł – dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. w postaci nieobciążania jej kosztami procesu poniesionymi przez stronę przeciwną w całości.

Uwzględniając wynik postępowania, a także fakt, że powódka była reprezentowana w toku postępowania przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd odwoławczy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w zw. z § 2 ust. 1 i 3 w zw. z § 6 pkt 3 i § 19 przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz pełnomocnika powódki adwokata M. K. kwotę 738 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od powódki na rzecz pozwanej zwrot wszystkich poniesionych przez G. P. w postępowaniu apelacyjnym kosztów, na które złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 90 zł ustalonej w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia, a także opłata sądowa od apelacji w wysokości 30 zł.